

Posłuchaj

()

(Żyła około roku Pańskiego 580).

Święta Radegunda była córką księcia Turyngii. W czasie wojny została pojmaną i wywiezioną do Francyi, a że była wysokiego rodu, oddaną została na wychowanie do pałacu królewskiego, zwanego Ateias. Gdy dorosła, król francuski imieniem Klotaryusz za żonę ją pojąć pragnął. Wielce tedy zafrasowana o dziewictwo swoje, gdy wszystko gotowano do wesela, chcąc jedynie być oblubienicą Chrystusową, tajemnie opuściła pałac, kryjąc się przed owem małżeństwem. Gdy ją wszakże do zostania królową zmuszono, zgodziła się wkońcu, lecz sercem od Chrystusa nie odstąpiła. Słuchając kapłanów, wolę Bożą zawsze czynić chciała, a osobliwie całkiem się poświęciła czynieniu jałmużny. I tak żaden pustelnik, przebywający w najskrytszej puszczy, nie zdołał się ukryć przed jej pomocą; o każdym bowiem wiedziała i każdego opatrywała. Szaty swe często ubogim rozdawała, mniemając, iż jej to wszystko ginie, czego dla Chrystusa nie rozdaje. W Atei zaś, gdzie była wychowaną, dom kazała zbudować, umieszczając w nim ubogie białogłowy, i tam im sama służyła, myła je, wrzody ich

leczyła i lekarstwa dawała.

Będąc tedy królową zarówno z rodzaju jak i małżeństwa, mieniła się być niewolnicą Chrystusową. U stołu królewskiego sama potajemnie groch i co grubego spożywała, opuszczając smaczniejsze potrawy, nadto prędko od stołu u króla się wypraszając, udawała się na modlitwę i do ubogich, dowiadując się co jedli i jaką posługę mieli. W ogóle otoczenie zwykło mawiać, iż król nie żonę ma, ale mniszkę. Posty wielkie ściśle zachowywała, na ołtarze własną ręką świece robiła, a sługi Boże i kapłany w wielkiem mając poszanowaniu, przez śnieg i zimno pieszo do nich chodziła, chcąc im nogi umywać. Gdy zaś oni na ten czyn nie zezwolili, pozostawała przy nich, słuchając z ust ich słowa Bożego.

Szaty drogie, w których komu się podobała, na ołtarze dawała. Zbrodniarzy skazanych na śmierć od tejże kary wypraszała, a gdy sama łagodnością swoją tego u króla dokonać nie mogła, udawała się z prośbą o wstawienie się za winowajców do panów, sług i kogo tylko mogła. Stało się, iż będąc w Peronie, po ogrodzie chodziła, wtem z poblizkiej wieży zawołali więźniowie o pomoc. Ponieważ nikogo nie widziała, pytała obecnych, ktoby to wołał, słudzy zaś znając jej zwyczaj, iż się królowi naprzykrzy, oświadczyli iż to ubodzy wołają. Ona uwierzywszy, jałmużnę im dać poleciła, wszakże Pan Bóg tych, których ona wyprosić miała, cudownie wolnymi uczynił, bowiem się nocy onej pęta ich połamały, zamki się im otworzyły i wyszli, a królowej za wyzwolenie dziękowali.

Wiodąc długo taki żywot, zapragnęła w końcu wszystka oddać się Chrystusowi i w tym celu poprosiła świętego Medarda, aby ją na mniszkę poświęcić raczył. Gdy zaś Biskup tego uczynić nie chciał, weszła do zakrystyi i tam sama się w zwykłą szatę mniszki przyoblekła, a wyszedłszy, mówiła św. Medardowi:

„Jeżeli mnie nie chcesz poświęcić, więcej bojąc się ludzi niż Pana Boga, natenczas Dobry Pasterz kiedyś z twej ręki będzie żądał duszy twej owieczki.“

Słysząc to święty Biskup, przeląkł się wielce i niezwłocznie ją na mniszkę poświęcił.

Król tymże jej postępkiem wielce rozgniewany, chciał ją z klasztoru odebrać. Radegunda natomiast, o tym zamiarze małżonka się dowiedziawszy, udała się listownie z prośbą do Biskupa paryskiego Germana, przebywającego w otoczeniu monarchy, błagając go aby to królowi odradził. Biskup zaś list ów przeczytawszy, padł w kościele u grobu św. Marcina do nóg królewskich, prosząc monarchę, aby zamiaru swego zaniechał. Jakoż wzruszył się monarcha w swej porywczości, żałując bardzo, iż dał się uwieść złym namowom i chciał wierną sługę Chrystusowi odebrać. Mieniąc się zaś niegodnym, aby w domu jego tak święta Białogłowa przebywała, padł również do nóg Biskupich w tymże kościele świętego Marcina, błagając go, aby od niego królowę przeprosił, iż za złą doradą przeciwko niej zawinił. Pan Bóg ukarał też onych, którzy królowi radzili, ażeby Radegundę z klasztoru odebrał, bowiem wszyscy nagle pomarli.



Copyright Mavientura Projects e.K>

Święta Radegunda.

W klasztorze sama służyła, a mając na innem jeszcze miejscu pospolite ubogie, sama je karmiła i w łaźni myła ręką własną wrzody i krosty ich lecząc, a trędowatych oczyściwszy, całowała trąd ich. Widząc to jedna z obecnych, rzekła:

„Pani, a któż już ciebie pocałuje, gdy ty tak o trąd twarz twoją mażesz.“

Ona jednak odparła łagodnie, iż o pocałowanie jej wcale nie dba. Każdego zawsze udarowała, przeto dziwiono się w ogólności, skąd jej tak wiele pieniędzy i złota stawało. Oprócz Niedzieli codziennie pościła, a zawsze włosienicę nosząc, na popiele sypiała, przykrywając się włosienicą. Do kościoła i do śpiewania pierwszą była, a zanim siostry wstały, trzewiki im czyściła; nadto umiatała wszystkie kąty klasztorne i najniższe roboty czyniła. Gdy ją natomiast do posługi jakiej kto uprzedził, sama się karała.

Niewypowiedziane są jej żywota surowości, którego dowodem, iż szły z osobliwego daru i Ducha Pańskiego, jest udarowanie ją przez Pana Boga mocą czynienia cudów. Między innemi pewnej niewidomej, imieniem Belli, krzyżem wzrok przywróciła, nadto kilka osób od czarta wyzwoliła i wiele innych darów przez nią Chrystus uczynił. Miłość jej ku siostrom niewypowiedziana była. Nie pomnąc, iż była rodu królewskiego i sama wielką królową, zwykła do nich mawiać:

> „Wyście moje córki, żywot mój, światłość moja, odpocznienie moje i wszystko szczęście; wyście nowe szczepienie moje, czyńmy przeto tak na świecie, jakobyśmy wespół radowały się w Niebie, zupełną wiarą i sercem służmy Panu Bogu, w bojaźni i prostocie Boga szukajmy Go, abyśmy czasu onego bezpiecznie rzec mogły: Daj nam, Panie, coś obiecał, bośmy z łaski Twej wypełniły, coś rozkazał.“

Mądrość jej, łaskawość, gorącość ducha, jako też wytrwanie na modlitwie i czuwaniu, było niezmierne. Po Psalmach nie ustawało przed nią czytanie we dnie i w nocy, a gdyśmy przy niej słuchały, zwykła mawiać:

> „Pytajcie się, jeśli czego nie rozumiecie.“

Gdy na krótki czas zasnęła, przez sen o Dniu Sądnym i o Królestwie Bożem mówiła. Do królów niezgodnych często pisała, o pokój ich między sobą prosząc i wiele ich jednała. Również kości Świętych zewsząd skąd mogła, zbierała i w wielkiej uczciwości miała. Po takich pracach i różnych uciążliwościach, nic w sposobie życia nie słabnąc, oddała ducha Chrystusowi roku Pańskiego 590. Na pogrzebie jej był święty Grzegorz, Biskup turoński, który też żywot jej i cuda opisał.

Nauka moralna.

Dobrze uczynił Biskup święty Medard, iż tę królowę na służbę oddał Królowi Niebieskiemu. Niema bowiem większego szczęścia na tym padole płaczu nad miłość Chrystusa Pana; On przyszedł na świat dla nas, a my dla Niego stworzeni jesteśmy, On jest naszą miłością, a wszystkie inne rzeczy uszczęśliwić nas nie mogą, bo On tylko sam pragnienie serca naszego zaspokoić zdoła, On udziela tego szczęścia, które już w całej pełności posiadają Święci w Niebie. Tego szczęścia, tej miłości Pana Jezusa żadna siła stworzona pozbawić nas nie może, chyba jeżelibyśmy sami od niej odstąpili, a żyć możemy jeszcze tą nadzieją, że niedługo po krótkiem, doczesnem życiu, daleko doskonalszym sposobem pozwoli się Pan Jezus kochać, przez co już na tej ziemi używamy rozkoszy niebiańskiej. Czyliż na tej ziemi może co być szczęśliwszego nad to, gdy śmiało powiedzieć można: Jezus jest mój, a ja Jego, i nic mnie od Niego odłączyć nie może. Najlepszą przeto cząstkę obrała sobie święta Radegunda, gdyż miłość Chrystusa jest zadatkiem naszego szczęścia w Niebie i nieodzownym znakiem naszego przeznaczenia. Miłosierdzie dla ubogich, szczególne nabożeństwo do Matki Najświętszej jest znakiem przeznaczenia do Nieba, ale ktokolwiek ma miłość Pana Jezusa, ten z największem zapewnieniem przeznaczonym jest do uciech niebieskich.

Modlitwa.

Wszechmogący Boże i Panie mój, spraw miłościwie, abyśmy za przyczyną świętej Radegundy, służebnicy Twojej, która tak wielce Ciebie umiłowała, stali się również godnymi dostąpienia chwały niebieskiej i wraz z Aniołami

kiedyś Boskie Oblicze Twoje oglądać mogli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego żyje i króluje po wszystkie wieki wieków. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 30-go października w Afryce pamiątka 220 św. Męczenników. — W Tangerze w Marokko męczeństwo świętego Marcela, Kapitana, zmarłego jako Męczennik za Agrikolauszem, zastępcą prefekta cesarskiej straży przybocznej. — W Aleksandryi śmierć męczeńska tych 13 Męczenników, którzy równocześnie z św. Julianem, Eunusem i Macharyuszem cierpieli za cesarza Decyusza. — Tamże pamiątka św. Eutropii, która wspierała Męczenników, a po okrutnych mękach, jakie z nimi przecierpiała, oddała ducha. — W Kagliari na Sardynii uroczystość św. Saturnina, Męczennika, ściętego w prześladowaniu Dyoklecyana za prezesa Barbarusa. — W Apamei we Frygii pamiątka św. Maksyma, Męczennika za tegoż samego Dyoklecyana. — W Leonie w Hiszpanii męczeństwo św. Klaudyusza, Luperkusa i Wiktoryusza, synów św. Marcela, kapitana, których prezes Dyogenian pościnać kazał za Dyoklecyana i Maksymiana. — W Egei w Cylicyi śmierć męczeńska św. Zenobiusza, Biskupa i siostry jego Zenobii za Dyoklecyana i prezesa Lyziasza. — W Altino uroczystość św. Teonesta, Biskupa i Męczennika, zamordowanego przez aryan. — W Paryżu pamiątka św. Lukanusa, Męczennika. — W Antyochii

uroczystość św. Serapiona, Biskupa, wielce poważanego dla swej uczoności. — W Kapua uroczystość św. Germana, męża wielkiej świętobliwości. Gdy zmarł, ujrzał św. Benedykt, jak Aniołowie duszę jego unosili do Nieba. — W Potenza w Kalabryi pamiątka św. Gerarda, Biskupa. — W Palma na Malorce uroczystość św. Alfonsa Rodrigueza, Laika Towarzystwa Jezusowego, odznaczonego wielką pokorą i nieustannym zapałem pokutniczym; Leon XII ogłosił go Błogosławionym, a Leon XIII policzył go w poczet Świętych.

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Copyright Mavientura Projects e.K> 30-go października. Żywot św. Radegundy, Królowej. | 10

[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related